

IV MISTRZOSTWA HUFCA ZHP ORŁÓW W IMPREZACH NA ORIENTACJĘ 29.IV.-1.V.1994 POLEWICZ

cel imprezy: podsumowanie działalności "BPK" w konfrontacji z innymi środowiskami, propagowanie orienteeringu wśród dzieci i młodzieży w rejonie garwolińskim.

organizator: Harcerski Klub Imprez na Orientację "BPK" przy ZHP Komendzie Hufca "Orłów" w Garwolinie

termin: 29 kwiecień - 1 maj 1994 roku

forma: A. IS dla zaawansowanych 1-2-os. patrole, TMWiM
B. TJ dla uczestników w wieku do 16 lat, 2-os. patrole
C. TD dla dzieci, 2-5-os. patrole

teren: lasy w okolicach Wilgi, teren pagórkowaty o dobrej przebieżności

mapa: "Polewicz" w skali 1:500 et:2,5 lub inne dla A i B

zgłoszenia: do dnia 23.IV.'94 pisemnie lub telefonicznie na adres: ZHP Komenda Hufca "Orłów" 08-400 Garwolin P.O.Box 38 tel.21-33 /automatyczna sekretarka/, fax 43-279 - w późniejszym terminie w miarę wolnych miejsc, po opłaceniu wpisowego zwiększonego o 50 %.

centrum imprezy: stacja Hufca ZHP Garwolin w Polewiczu

dojazd: przystanek PKS Polewicz na trasie Garwolin - Wilga, dojazd do stacji będzie oznakowane

wpisowe: A i B do 40.000 zł od osoby
C - 20.000 zł od osoby

świadczenia: mapa dla patrolu, nocleg w warunkach turystycznych, potwierdzenie punktów na INO i OTP

nagrody: Puchar Kierownika Urzędu Rejonowego w Garwolinie za I miejsce w kategorii IS
Puchar wójta Gminy Wilga za I miejsce w kategorii TJ
Puchar Komendanta Hufca ZHP Garwolin za I miejsce w kategorii TD
dyplomy i upominki dla zwycięzców

start: początek zawodów o godz.11, impreza nocna - godz.22

wyposażenie patrolu: kompas, przyrządy do pracy na mapie, własny prowiant, śpiwór i karimata

protesty: wyłącznie na piśmie do sędziego mety do 30 min po jej zamknięciu

uwagi końcowe: impreza odbędzie się bez względu na pogodę, za szkody wynikłe wobec uczestników jak i osób trzecich organizator nie odpowiada, na imprezie obowiązują punktacja KInO ZG PTTK, ostateczna interpretacja regulaminu należy do organizatorów

AZYMUT WARSZAWSKI

PISMO UCZESTNIKÓW I SYMPATYKÓW IMPREZ NA ORIENTACJĘ



4



20.03.94

F

NOWY!

OInO



REGULAMIN

I. Postanowienia ogólne.

1. Odznaka Imprez na Orientację, zwana w skrócie OInO, jest odznaką ustanowioną i nadawaną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w celu zachęcenia społeczeństwa i turystów różnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej do udziału w imprezach na orientację, jako jednej z form aktywnego wypoczynku.
2. OInO może zdobywać każdy, bez względu na wiek uczestnika, kto spełni warunki przedstawione w niniejszym regulaminie.
3. OInO ustanowiona jest w czterech kategoriach :
 - I - popularna OInO /bez stopni/
 - II - mała OInO w stopniu : brązowym, srebrnym, złotym
 - III - duża OInO w stopniu : brązowym, srebrnym, złotym
 - IV - odznaka „Za Wytrwałość” w InO /bez ograniczeń ilości stopni/
4. OInO zdobywa się sukcesywnie, począwszy od stopnia popularnego. Na każdy stopień odznaki zalicza się ogólną ilość punktów zdobytych w dowolnym czasie. Nadwyżka uzyskanych punktów zaliczana jest na poczet odznaki wyższego stopnia.
5. Warunkiem nadania OInO jest zdobycie określonej w rozdziale II ilości punktów przyznawanych za udział w imprezach na orientację.
6. Punkty do OInO można zdobywać uczestnicząc w InO w zależności od kategorii wiekowych :
 - indywidualnie
 - w zespołach 2-3 osobowych
 - w zespołach 2-5 osobowych w kategoriach

dla początkujących oraz w imprezach szkoleniowych

II. Warunki zdobywania odznaki InO :

1.

kat.	stopień odznaki	ilość pkt	min. ilość pkt w impr. ogólnop.	uwagi
I	popularna	5/imprez/	-	w tym ino szkole
II	mała brązowa	20	-	
	mała srebrna	50	15	
	mała złota	100	40	
III	duża brązowa	150	70	
	duża srebrna	200	70	
	duża złota	250	70	
IV	za wytrwałość :			kolor :
	- I stopień	100		zielony
	- II stopień	300		niebieski
	- III stopień	500		czerwony
	- IV stopień	200		czerwony
1 dalsze				

2. Podstawą przyznania OInO jest starannie wypełniona książeczka OInO wg wzoru ustalonego przez Komisję Imprez na Orientację ZG PTTK.
3. Udział w imprezach szkoleniowych zalicza się tylko do OInO w stopniu popularnym.
4. Potwierdzeniem udziału w InO jest zapis w książeczce OInO dokonany przez organizatora zawierający :
 - a/ datę, nazwę i miejsce imprezy,
 - b/ podział na etapy /jako oddzielne imprezy/ z ilością zdobytych punktów,
 - c/ pieczęć i podpis organizatora.

5. Potwierdzenia w książeczce OInO może dokonać również Przewodnik InO obecny na imprezie, a jeśli ~~był~~ nieobecny - na podstawie protokołu z imprezy /podpis z nr leg. przewodnika/.
6. Przewodnicy InO zwolnieni są od obowiązku uzyskiwania potwierdzeń, o których mowa w pkt. II 4c i 5.
7. Przy weryfikacji kolejnych stopni odznaki należy przedłożyć książeczki InO z ostatnio przyznaną odznaką.
8. Odznaki w kategorii dużej i za wytrwałość przyznaje Główny Referat Weryfikacyjny /GRW/ KInO ZG PTTK. Odznaki w pozostałych stopniach weryfikują i przyznają regionalne, oddziałowe oraz klubowe referaty weryfikacyjne /RW/ - zgodnie z uprawnieniami nadanymi przez KInO ZG PTTK.
9. Przyznanie odznaki wpisuje się do książeczki InO potwierdzając pieczęcią RW.
10. Udział w InO można zaliczać równocześnie do innych odznak turystyki kwalifikowanej.

III. Zasady przyznawania punktów na OInO.

1. Punkty na OInO przyznaje się w zależności od zasięgu terytorialnego ino na podstawie ogólnopolskich i regionalnych kalendarzy :
 - 5 pkt - imprezy ogólnopolskie rangi Mistrzostw Polski,
 - 4 pkt - imprezy ogólnopolskie rangi Pucharu Polski,
 - 3 pkt - pozostałe imprezy ogólnopolskie oraz imprezy finałowe reprezentantów środowisk /na podstawie kalendarza KInO ZG PTTK/,
 - 2 pkt - imprezy regionalne,
 - 1 pkt - imprezy lokalne, szkoleniowe i sportowe,
 - 0 pkt - imprezy nieukończone

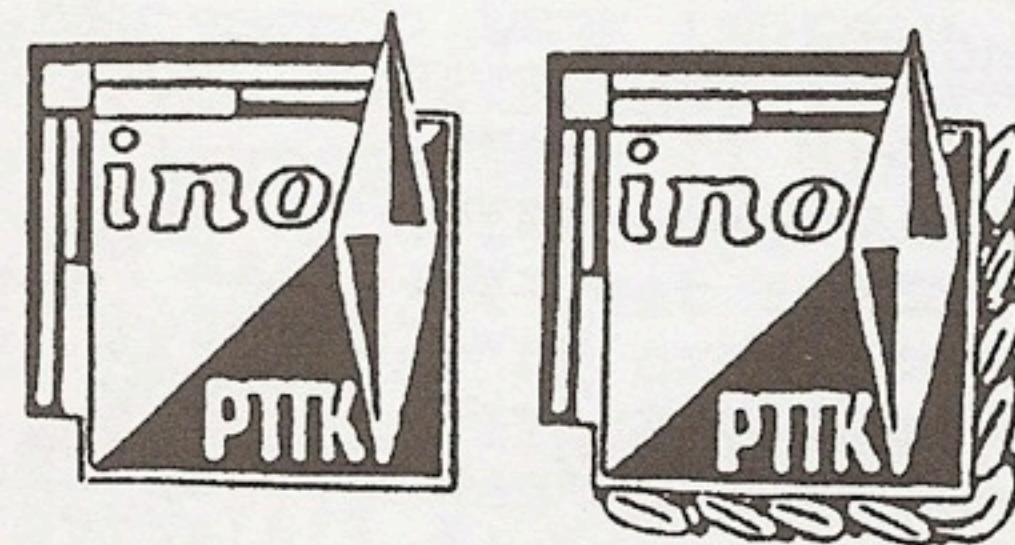
Rangę imprezy ogólnopolskiej nadaje KInO ZG PTTK na wniosek organizatora lub regio-

nalnej KInO. Pozostałym imprezom rangę nadaje regionalna KInO, a w przypadku jej braku KInO ZG PTTK na wniosek organizatora.

IV. Postanowienia końcowe.

1. Prawo interpretacji niniejszego regulaminu przysługuje KInO ZG PTTK.
2. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku zatwierdzony Uchwałą nr 23/94 Prezydium ZG PTTK z dn. 4.03.1994 r. Anuluje się poprzednio wydane regulaminy.
3. Uczestnicy InO, którzy przed w/w terminem rozpoczęli potwierdzanie pkt na OInO kontynuują zdobywanie danego stopnia odznaki wg poprzednich zasad.

KOMISJA IMPREZ NA ORIENTACJE
ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTTK



REDAKCJA AZYMUTU WARSZAWSKIEGO nr 4 :

Małgorzata Kaleta, Andrzej Krochmal, Stanisław Łuć, Waldemar Pawelczuk

ADRES DO KORESPONDENCJI :

Andrzej Krochmal - ul. Piaseczyńska 53 m 69

00-765 WARSZAWA

NASZE OSIĄGNIĘCIA

Komisja Imprez na Orientację ZG PTTK jak co roku dokonała podsumowań za 1993 rok.

W punktacji PUCHARU POLSKI w Mn0 z pośród 9 imprez do klasyfikacji zaliczono 4 najlepsze wyniki. Wprawdzie reprezentantom Warszawy nie udało się wejść w pierwszą trójkę, ale następne pięć miejsc należało do naszych, co stanowiło największą liczbę ze wszystkich środowisk.

A oto wyniki :

1.	LIGIENZA Krzysztof	Dzierżonów	119,5 pkt
2.	TROCHA Roman	Dzierżonów	111,0
3.	KACZMAREK Janusz	Toruń	107,0
4.	KĘDZIOREK Andrzej	W-wa Praga pld.	106,0
5.	KRASUSKI Marcin	W-wa Praga pld.	106,0
6.	PRZYCHODZEN Andrzej	W-wa	105,0
7.	MARCZAK Wiktor	W-wa	104,0
8.	KROCHMAL Andrzej	W-wa Praga pld.	100,0
14.	GRONAU Tomasz	W-wa	92,5
32.	PAWELCZUK Waldemar	W-wa Mokotów	56,0
33.	ORLAŃSKI Jerzy	W-wa Praga pld.	55,0
39.	WIECZOREK Wiesław	W-wa Mokotów	41,0
55.	WIECZOREK Magdalena	W-wa Mokotów	23,0
58.	MACZEWSKI Michał	W-wa Pielgrzym	21,0
58.	MACZEWSKI Rafał	W-wa Pielgrzym	21,0
75.	KALETA Małgorzata	W-wa Mokotów	16,0

Niestety bardzo kiepsko wyglądała nasza sytuacja w kat. TJ. Tutaj startowało niewielu naszych reprezentantów.

A oto ich rezultaty :

1.	Kędzior Aleksander	Toruń	120,0 pkt
2.	Płonka Krzysztof	Toruń	117,0
3.	Nitka Szymon	Gdańsk	113,5
38.	Cegliński Jakub	W-wa Pielgrzym	27,0
60.	Cegliński Marcin	W-wa Pielgrzym	20,0

Natomiast klasyfikacja w NIEUSTAJĄCYM RANKINGU w Mn0, gdzie sumuje się coroczne wyniki Pucharowe wygląda następująco /kat. TS/ :

1.	TROCHA Roman	Dzierżonów	438,0 pkt
2.	KROCHMAL Andrzej	Warszawa	427,5
3.	LIGIENZA Krzysztof	Dzierżonów	416,0
4.	KĘDZIOREK Andrzej	Warszawa	414,0
4.	PRZYCHODZEN Andrzej	Warszawa	414,0
6.	MARCZAK Wiktor	Warszawa	412,0
16.	GRONAU Tomasz	Warszawa	298,0
20.	KRASUSKI Marcin	Warszawa	253,0
30.	ORLAŃSKI Jerzy	Warszawa	189,0
33.	PAWELCZUK Waldemar	Warszawa	153,0
42.	KALETA Małgorzata	Warszawa	120,0
45.	WIECZOREK Wiesław	Warszawa	106,0
70.	WIECZOREK Magdalena	Warszawa	59,0
71.	JARZYŃSKA Maria	Warszawa	58,0
76.	WOJCIK Dariusz	Warszawa	49,5

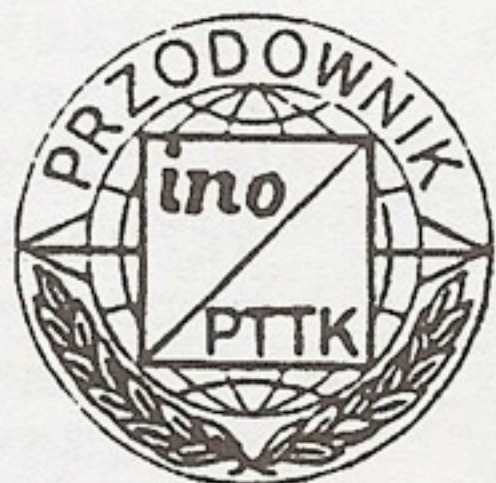
W 1993r. rozegrano trzy imprezy rangi MISTRZOSTW POLSKI, w których Warszawiacy zajmowali czołowe miejsca. Pierwszą imprezą były II Mistrzostwa Polski w Nocnych Marszach na Orientację w Grudziądzu. Pierwsze miejsce w kat. TS zajął duet Wiktor Marczak i Andrzej Przychodzeń, natomiast na czwartym miejscu Andrzej Krochmal i Andrzej Kędziorek. Następne miejsca kolegów z Żoliborza były już bardziej odległe 19 i 24 n 42 zespoły. Jedyna nasza drużyna w kat. TJ zająła dopiero 21 miejsce na 35 startujące.

Natomiast najlepszym w II Mistrzostwach Polski Indywidualnym Mn0 w Siedlcu Janowskim okazał się Andrzej Kędziorek. Następni byli : W.Marczak - 12, T.Gronau - 13, W.Pawelczuk - 22, M.Kaleta - 24.

Wysoką formę Andrzej Kędziorek wykazał również w parze z Andrzejem Krochmalem podczas XVI Drużynowych Mistrzostw Polski w Turystycznych In0 w kat. TS w Mostowie. Druga para Wiktor Marczak i Jerzy Orłański sklasyfikowana została na 7 miejscu. Nasi juniorzy zajęli 6 miejsce zaś juniorki 10. W kategorii rowowej walczyła para z Mokotowa : Waldek Pawelczuk i Wiesław Wieczorek. Ukończyli na 4 miejscu. Złoty me

dal zdobyła również nasza para Tomasz Gronau i Janusz Cegliński w konkurencji kajakowej. W końcowej klasyfikacji zespół z Warszawy zajął drugie miejsce zaraz za Toruniem.

A.K.



mapa
wykreślana
komputerowo

X JUBILEUSZOWY
GÓRSKI MARATON NA ORIENTACJĘ
ORIENTOP '93

ETAP 3
Kategoria TJ

Klub: KO Orientop Wrocław - 1/1993
"WYBROWA" GMA SZWAJCARSKA
Skala pozioma 1: 10 000
Skala pionowa 1: 15 000
Opracowanie mapy: Janek GOLA
Kreatorka mapy: Jarekka Mazur

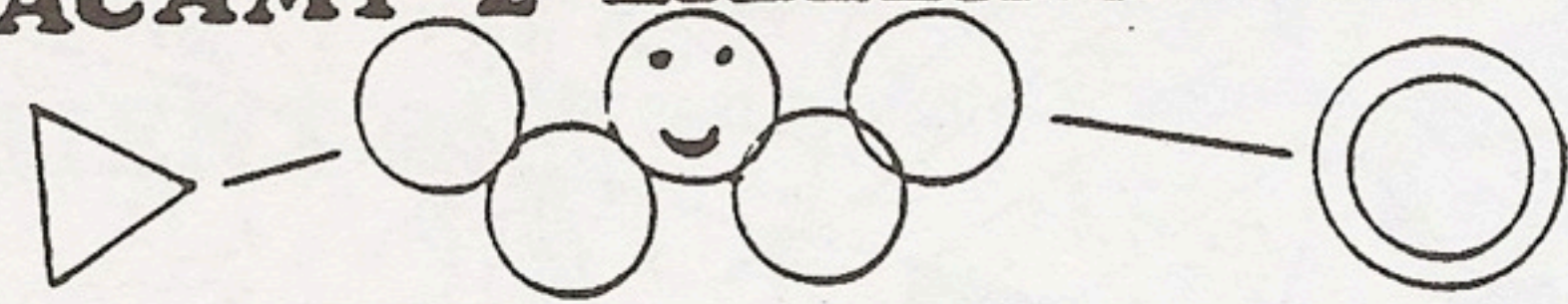
SKALA WYCIEGÓW 1: 7500

Drugie PK: 2000 m. Przewidywana: 150
Długość PK: 10. Kategoria: pobieranie PK orientacyjnie
Limit czasu: 110 min. Limit opóźnienia: 40 min.

ZIMOWY RAJD NOCNY

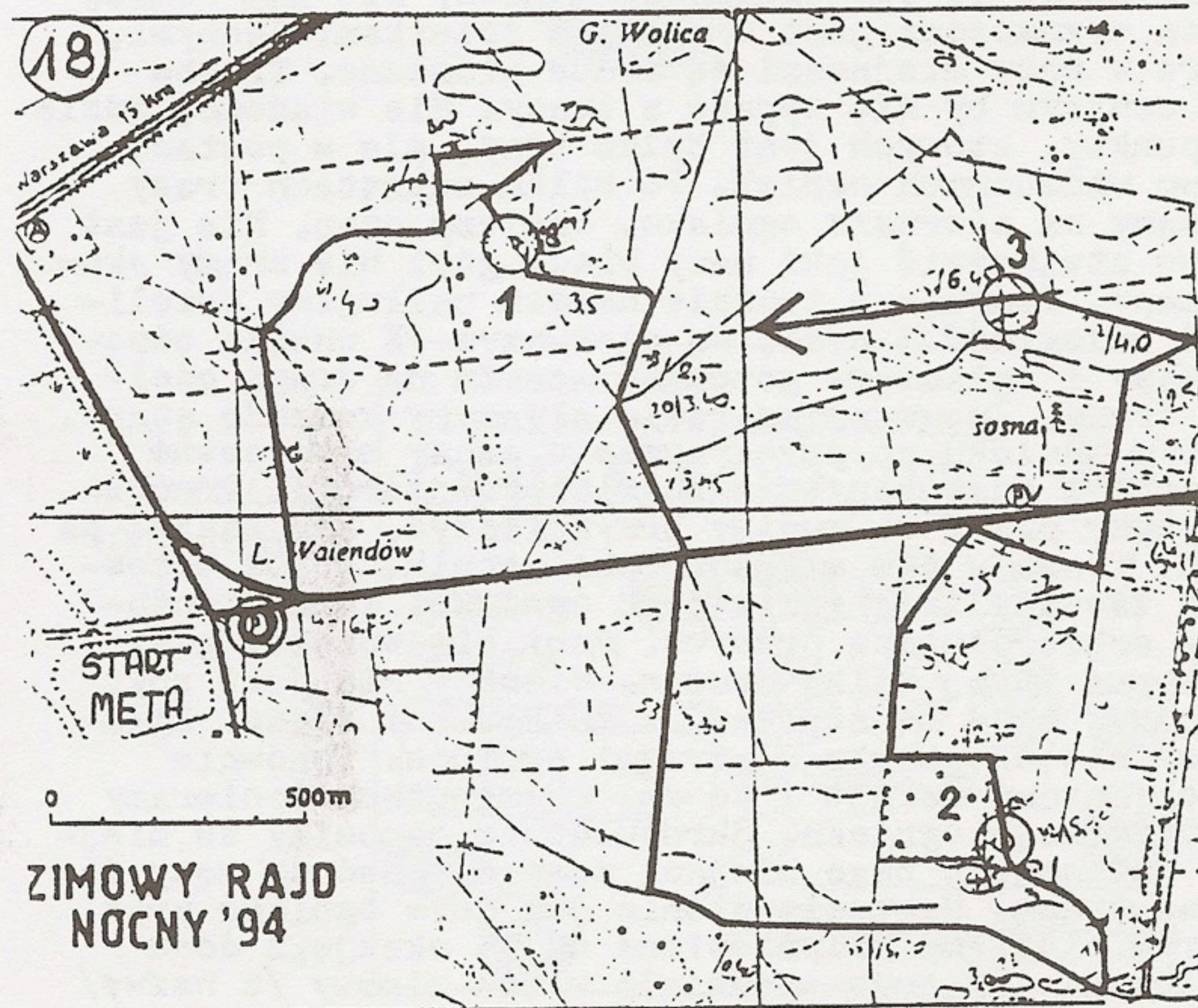
Tegoroczny Rajd Nocny organizowany w dn. 15.01.94. r. przez Matragonę z O/PTTK Mazowsze zgromadził wyjątkowo dużą ilość uczestników. Autokar, który przewoził uczestników nie mógł pomieścić wszystkich chętnych, dlatego też część z nich dotarła na miejsce startu własnymi samochodami. Terenem imprezy były Lasy Sękocińskie, ze startem na parkingu w pobliżu Leśniczówki Walendów. Zgłaszamy się na start i otrzymujemy jedną z trzech tras wykreślonych na mapie. Całą trasę mamy pokonać w tempie 5 km/godz. Sędzia startu przez krótkofalówkę zgłasza naszą gotowość do startu sędziemu z PK 1. Słyszymy przez radio start!. Od tego momentu liczy się nam czas. Trasa wyznaczona jest drogami i ścieżkami leśnymi, które w nocy miejscami są słabo widoczne. Trzeba być czujnym by nie wypaść z trasy. Nie wiadomo, gdzie są punkty, których jest tylko trzy, ale w postaci łatwo widocznych ognisk. Po kilku zakrętach trasy wpadamy na pierwsze ognisko. Łapiemy czas. Nie jest łatwo stwierdzić jaki mamy błąd, gdyż nie znamy skali mapy. Jedynie w trakcie marszu usiłujemy przeliczać odległość i czas. Na pierwszym PK chwilę odpoczywamy i zgłaszamy gotowość startu na drugi odcinek trasy. Znowu przez radio słyszymy komendę start. Na tym odcinku po przekroczeniu szosy mamy pewne kłopoty z odszukaniem mało widocznej drogi. Trochę kluczymy przez co musimy przyspieszyć, aby zdążyć na 2 PK. Trasa w tym miejscu robi pętelkę i już wcześniej zauważyliśmy gdzie jest ognisko. Tutaj fundujemy sobie dłuższą przerwę. Robi się wesoło, gdyż przebywa tutaj kilka drużyn. Wieczór nie jest zbyt chłodny, choć to styczeń, a śniegu ani śladu. Zgłaszamy się do startu na trzeci odcinek. Ponownie przekraczamy asfalt i po ok. 20 minutach docieramy do trzeciego ogniska. Skrupulatnie nanosimy to miejsce na mapę. Z tego miejsca mamy dotrzeć do mety dowolną trasą. Na mecie płonie już duże ognisko przy, którym pieczemy przyniesione na tę okazję, z domu kiełbaski. Smakują wspaniale w ten zimowy /z nazwy/

WRACAMY Z LILLEHAMMER 94



leczyć. Sędziowie przez radio podają sobie rezultaty osiągnięte przez drużyny i podliczają wyniki. Zbliża się uroczysty moment ogłoszenia wyników. Okazuje się, że wygrywamy z 4 pkt karnymi, po jednym punkcie na każdym odcinku trasy. Otrzymujemy pamiątkowe medale oraz nagrody rzeczowe. Upominków w postaci wydawnictw turystycznych, kompasów i latarek jest wiele, tak że otrzymują je również zespoły sportu pierwszej dziesiątki. Jest fajna i miła atmosfera. Masę pokonywaliśmy przez ok. 2 godz., a po trzech godzinach w dobrym nastroju wracamy do domu. Do zobaczenia za rok.

ANDRZEJ KROCHMAL



Zbliżał się czas zimowych igrzysk olimpijskich i dlatego postanowiliśmy "Wracać z Lillehammer" czyli wziąć udział w dn. 9.01.94 r. w pierwszej zimowej imo organizowanej przez Darka Wójcika i spółkę. Oczywiście zimowa impreza to mocno powiedziane, bo śniegu ani śladu. No cóż kolejne zimowe ocieplenie. Na starcie otrzymaliśmy starą czarno-białą mapę w skali 1 : 25 000 oraz kolorową w skali 1 : 15 000, na której naniesione były 3 LPO-ki oraz osiem PK. Cała trudność polegała na dokładnym przeniesieniu informacji z 25-tki na 15-tkę. Kto tego dobrze nie zrobił miał później kłopoty w terenie. Trasa wydawała się być prosta, ale spośród 20 startujących w konkursie nikomu nie udało się pokonać trasy na czysto!

Andrzej KROCHMAL

WYNIKI

1.	Kędziorek Andrzej	Arka	4 pkt
2.	Orlański Jerzy	TKKF Falenica	16
3.	Krochmal Andrzej	HKT "TREP"PTTK	25
4.	Madejski Marcin		
4.	Zielczyński Mieczysław	A-TO-MY	43
	Zielczyńska Helena		87
5.	Przychodzeń Andrzej		92
6.	Krochmal Małgorzata		131
7.	Gronau Tomasz		
	Gronau Mateusz		
8.	Poborski Michał	SKKT 62	217
	Witek Przemysław		
9.	Cwil Łukasz		220
	Piwoński Maciej		
10.	Orlański Piotr mł.	TKKF Falenica	259
11.	Cwil Paweł		270
	Cwil Leszek		
12.	Majewski Arkadiusz		326
	Sirasz Olga		
13.	Jarzyńska Maria		473



ORIENT '94

XVII RAJD NA ORIENTACJĘ "ORIENT '94"



Można było pomyśleć, że na stadionie Hutnika rozegrany będzie jakiś atrakcyjny mecz, bo od samego rana ciągnęły tu tłumy ludzi. Ale przyczyna była inna: XVII Rajd na Orientację "ORIENT '94", który tym razem przebiegał w terenie Bielan i Młocin. Tłok w salce klubowej Hutnika zaczął się rozrzedzać o godz. 10-ej kiedy pierwsze drużyny wyruszyły na trasy. Startowaliśmy jako jedni z pierwszych. Pierwsze punkty kontrolne znajdowały się w sąsiedztwie stadionu, na wałach i w fosach będących pozostałościami fortu. Ominęliśmy sprytnie zastawione pułapki w postaci punktów stowarzyszonych i tylko przy czwartym punkcie /oznaczanym na mapie "przy plamie"/ zmarnowaliśmy trochę czasu. Potem przejście przez kładkę nad Wisłostradą i dalsza droga w śmieciowisku na skarpie Wisły. Podobno kiedyś przybijały tu "statki do Młocin...". Kolejne punkty znajdowały się wzdłuż skarpy i wydawały się dość łatwe do zlokalizowania. Na mecie przy ulicy Papirusów panował duży ruch za sprawą tras biegowych i rodzinnej. Niestety pogoda stawała się coraz bardziej deszczowa.

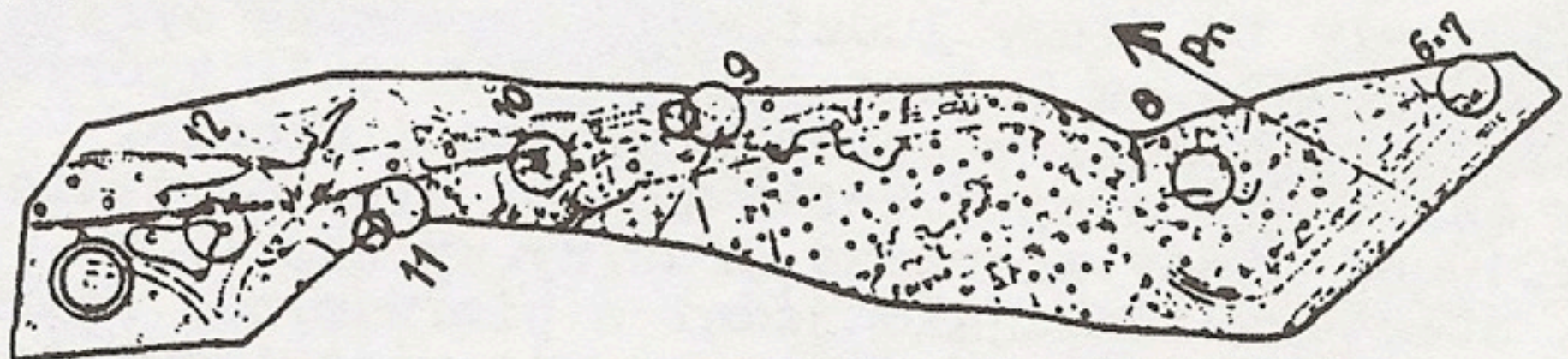
Drugi etap stanowiący pętlę po Lesie Młocińskim zawierał "czarne dziury", do których trzeba było dopasować fragmenty mapy. Prawdziwe trudności rozpoczęły się jednak dopiero przy LOP-ce podanej na osobnym, warstwicowym fragmencie mapy o innej skali. Dużo wątpliwości budził punkt pierwszy /jednak stowarzyszony/, a szczególnie ostatni, który był jednocześnie PK 9 z czarnej dziury. A później, już rezerwkami czasu zbierając ostatnie punkty zdążyliśmy do mety. Udało nam się jeszcze podać powierzchnię Parku Młocińskiego /103,13 ha/ w rozwiązaniu zadania specjalnego i skrajem łąki z napisem "Wstęp wzbroniony" dotarliśmy do końca trasy. Niestety rozpadało się na dobre, ale nie mogło to przytłumić satysfakcji z dobrze wykonanej roboty. Łącznie w imprezie wzięło udział 192 osoby - czy to rekord? Wydaje się

AKTUALNO
lipiec 1988

ednak, że popularność InO wzrasta i organizatorzy ogą wkrótce mieć problemy typu „klęski urodzaju”.

XVII
RAJD NA ORIENTACJĘ
ORIENT '94
23.01.94. MŁOCINY

Stanisław ŁUC



Orient '94

Teren, na którym 23 stycznia odbywał się Rajd na Orientację "Orient '94", organizatorzy określili jako "miejscami pagórkowaty". Wytyczono na nim trasy dla turystów zaawansowanych, początkujących oraz dla rodziców z dziećmi. Wszystkie miały początek na obiektach HKS "Hutnik", przebiegały przez północną część Lasu Bieleńskiego, kładką dla pieszych nad Wisłastradą, do skarpy wiślanej. Idąc ścieżką w podnóże skarpy, uczestnicy Rajdu mogli zobaczyć wyłot największego kolektora ściekowego Warszawy, który 500 m dalej wyrzucił swą zawartość do Wisły. Na krótkim odcinku można było jeszcze obejrzeć sterty śmieci z otocznicznymi posesją, zanim dotarło się do miejsca z widokiem na plażę przy ul. Muzycznej.

Tu właśnie w początkach naszego stulecia dobijały statki z Warszawy, przywożące turystów na niedzielne wycieczki. Obecnie teren jest zasypany miedziem młodszych odpadów, a Wisła odsunęła się o dwieście metrów...

Drugi etap dla turystów oraz trasa rodzinna, oznakowana węzłami, przebiegały po alejach i ścieżkach Parku Młocinińskiego.

Na trasach dla turystów zaawansowanych wystartowało 19 drużyn, dla początkujących - 14, na rodzinnych - 12. Łącznie w imprezie wzięło udział 192 osób. Najmłodsza, Kasia Jedlikowska, ma zaledwie roczek.

Trasy sportowe miały zróżnicowaną długość: dla mężczyzn 17-35 lat - 7400 m, 35-50 lat - 5090 m, 55-60 lat - 4360 m. Na najkrótszej, 2380 m, dla 10-latków, najlepiej byli: Katarzyna Jarecka i Katarzyna Kotlarska z SKS "Przyszłość" oraz Marek Socha i Wojciech Orlik z UWKS WAT. Najdłuższą trasę dla par, 5090 m, najszybciej pokonała: Danuta Trzpią z OKS Otwock i Hanna Socha z UWKS WAT.

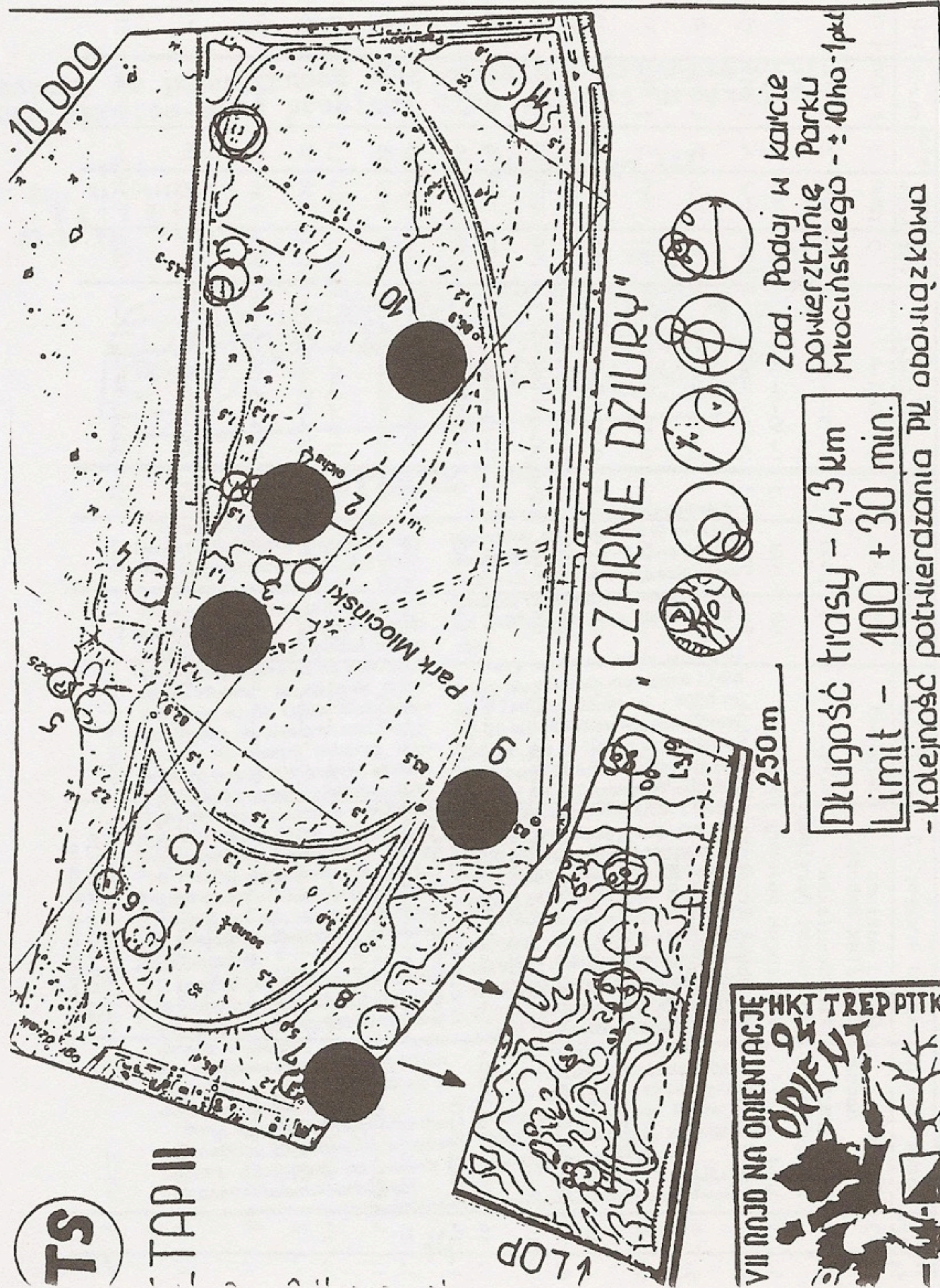
Meta była na polanie przy ul. Papirusów. Przy ognisku wręczono upominki najlepszym uczestnikom. Na dzieci i dorosłych czekały czasopiema ufundowane przez wydawnictwo "Przyszłość i Spółka".

Najmłodniejszy sygnał, jaki dotarł do kierownika imprezy Andrzeja Krochmala: w Parku Młocinińskim uczestnicy Rajdu natknęli się na wryki, zastawione przez kłusowników.

A.K., Z.K.

TS

J. nr dr.	nazwa drużyny	skład drużyny TS	ETAP I PK-5-11-1	pkt kar.	pkt przeł.	infe.	ETAP II PK-5-11-2-1	pkt kar.	pkt przeł.	mie	razem	TYTUŁ
1.	EMERYCI Radom	Góraj Mariusz Chruślak Robert	0-25-0-3	28	1000	1	0-0-0-1-4	5	1000	1	2 000	1 000
2.	PREZIDEKI Pielgrzym	Łuc Stanisław Borkowski Bartłomiej	0-25-0-3	23	1000	1	0-25-0-0-0	25	984	2	1 984	992
3.	AIKA	Kędziorek Andrzej	0-50-0-0	50	972	3	0-55-0-3-8	46	967	3	1 935	970
4.	LAPKI ZPS	Krochmal Grzegorz Krochmal Małgorzata	0-50-0-0	50	972	3	0-70-0-6-2	78	942	4	1 944	957
5.	IK	Kulczyk Marek Janowski Piotr	0-50-0-0	50	972	3	0-95-0-0-3	98	926	7	1 898	949
6.	KIVUSY Pielgrzym	Łączewski Rafał Łączewski Michał	0-75-0-5	60	933	10	0-75-0-6-0	81	940	5	1 873	937
7.	TKKF Falenica	Orlański Piotr mł.	0-50-0-10	60	954	9	0-100-0-4-9	113	914	8	1 871	937
8.	GO-GO Eskulap	Pawelecuk Waldemar	0-50-0-0	50	972	3	90-50-0-10-0	150	885	11	1 857	929
9.	A-TO-IN	Zielczyński Hlechy Zielczyńska Helena	0-85-0-13	93	910	12	90-50-0-0-0	140	893	10	1 803	902
10.	TKKF Falenica	Orlański Jerzy	0-50-0-95	145	850	14	0-75-0-4-8	87	935	6	1 785	893
11.	PIELGRZYH	Łączewski Lucjan Cegliński Janusz	0-50-0-3	58	962	8	120-100-0-0-18	238	815	14	1 777	889
12.	WSRS	Szczerbliński Mariusz	0-75-0-6	81	932	11	180-50-0-10-0	240	813	15	1 745	873
13.	FAH-CIUB TS Otwock	Ajdacki Paweł Ajdacka Beata	0-75-0-25	100	908	13	180-50-0-10-0	240	813	15	1 721	861
14.	TRZYNASTKA	Jarzyńska Maria	120-25-30-0	175	812	15	190-45-0-1-1	227	824	13	1 630	818
15.	SZUJE Pielgrzym	Cegliński Jakub Cegliński Jacek	180-75-0-22	277	681	18	120-25-60-7-0	212	836	12	1 517	759
16.	KONI-PASKI	Kowalski Andrzej Zielińska Teresa Hazar Jacek	180-75-0-0	263	699	16	270-85-0-10-0	365	714	17	1 413	707
17.	JODLA 2 + 1	Jedlikowski Piotr Jedlikowska Małgorzata Jedlikowska Katarzyna	60-45-0-155	289	677	19	270-75-0-10-26	381	702	18	1 370	690
18.	WEZE	Głiwński Andrzej Głiwńska Alicja Grodnicka Hanna	240-25-0-3	273	606	17	360-60-30-10-0	460	639	19	1 325	663



ZIMOWE TROPY '94

PIESZE MARSZE NA ORIENTACJĘ

Już na „Oriencie '94” mieliśmy możliwość otrzymać regulamin „III ZIMOWYCH TROPÓW”, na które zapraszał nas sam szef imprezy Andrzej Kędziorek. Tym razem miejscem zbiórki w dn. 20.02.94 r. był dworzec PKP w Wawrze, gdzie również był start i meta. Jeszcze przed startem dokonano wręczenia Pucharu i albumów ufundowanych przez Urząd Wojewódzki Sportu i Turystyki dla 6 najlepszych w klasyfikacji XXVI Konkursu o Tytuł Mistrza Warszawy i Mazowsza w MnO. Zaraz potem wręczono nagrody dla najlepszych w dwuetapowym „Oriencie '94”. Potem zabrali głos organizatorzy, aby nam nieco przybliżyć trasę. Okazało się, że trasa jest tylko jedna dla początkujących i dla zaawansowanych turystów. Mapa do 8 PK jest z pełną treścią zaś kolejne sześć PK usytuowanych było na drugim fragmencie mapy zawierającym tylko wybrane ciekie. Aby nazwie imprezy stało się zadość organizatorzy wypuszczali w kolejności zgodnej z zajęтым miejscem w TMWiM za 1993 r. Akurat w dniach poprzedzających imprezę spadła 1 cm warstwa śniegu i dlatego ci najlepsi mieli robić śnieżne tropy, dla tych co szli po nich. Wszystko się zgadza. Dzień jest pochmurny, lekki przymrozek ok. -2°C nie powinien być wielkim utrapieniem dla uczestników.

Na imprezę wybrałem się ze swoim 9-letnim synem, Tomkiem, początkującym „orientalistą”. Trasa była stosunkowo długa, bo aż 9 km i tylko 3 godz. na jej pokonanie. Ruszyliśmy ostro. Pierwszy PK znajdował się na cmentarzu Wawerskim z 1939 r., na którym spoczywały ofiary pierwszej masowej egzekucji w Warszawie w dn. 27 września 1939 r. Tutaj należało doczytać informację zawartą w zadaniu dodatkowym. Dotyczyła ilości krzyży wokół pierwszego PK. Warto wspomnieć, że na trasie tylko cztery punkty oznaczone były lampionami, zaś pozostałe to numery domu lub słupa. Zaczynamy liczyć. Tomek po swojemu, ja po swojemu, ale

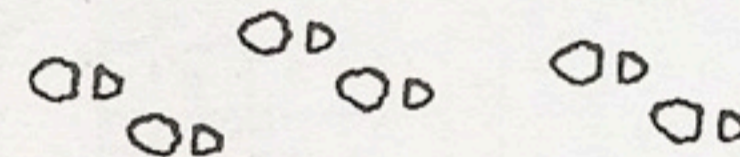
za chwilę wszystko nam się myli. Jeszcze raz, tym razem przy pomocy karki i długopisu uzgadniamy, że jest 98 krzyży. Teraz na PK 2. Kluczowymi uliczkami Wawra by po chwili stanąć przed dylematem; nr domu, czy słupa? Stoją tuż obok siebie. Doczytujemy mapę i decydujemy się na numer domu. Dochodzą do nas też inne drużyny. One też muszą zdecydować. Po przejściu przez wartki potok, który w dalszej części trasy okaże się być Kanałem Nowej Ulgi, docieramy do PK 3, znajdującym się na rozwidleniu rowów nie zaznaczonych w tym miejscu na mapie. Po krótkiej analizie mapy z terenem odszukujemy schowany, ale właściwy lampion. Teraz musimy się nieco wrócić, by obejść olchowy zagajnik. Jest to zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Czaple” lub „Zakole Wawerskie”, o które pytano w drugim zadaniu dodatkowym. Jest to obszar leśno-bagienny zamieszkały przez rzadkie gatunki ptaków wodnych /m.in. czaple/, a także interesującą florę wodną. W przyszłości planowany jako rezerwat. Wchodzimy na polną drogę i odnajdujemy samotny dom - jako PK 4. Teraz idziemy w kierunku obszaru PK A, na którym trzeba odszukać wszystkie PK położone na skrzyżowaniu drogi z rowem. Postanawiamy nieco z optymalizować wejście w obszar A leżący na łąkach, gdzieś porośniętych krzakami i trzcinami. Schodzimy z drogi, przechodzimy przez rów, a następnie przez liczne tutaj ogrodzenia z drutu kolczastego. Pierwsze przejście przez drut Tomek pokonuje dołem /jest niższy/ ja zaś górą, gdyż drut nie jest tak wysoko. Banalna sprawa. Pierwszą nogę już przerzuciłem, teraz druga i ... lecę na plecy. Prawa noga zostaje w powietrzu. Nawet nie usłyszałem charakterystycznego odgłosu rozdieranego materiału. To spodnie. One tej próby nie wytrzymały. Leżę na plecach z nogą do góry i usiłuję wyplatać strzepy materiału z drutu. Tomek zaskoczony tym wydarzeniem stoi jak zamurowany. Tata zawsze radził sobie w różnych sytuacjach, teraz sam potrzebuje pomocy. W końcu naciągam drut i uwalniam nogę. Świadcami wydarzenia są państwo Zielczyńscy, którzy oferują mi bandaże. Okazało się, że oprócz pamiątkowej mapy z imprezy doszła mi jeszcze jedna, trochę krwawa poniżej pośladka. Oprócz innych tropów na tej impre-

zie pozostawiłem swój własny - plecy. Jakoś się pozbierałem, choć wentylacja prawego uda była znaczna, od tylnej kieszeni, aż do kolana o szerokości około 10 cm. Przedzieramy się jeszcze przez dwa ogrodzenia /już bez strat własnych/ i docieramy do obszaru A. Odnajdujemy tutaj cztery ukryte lampiony. Jest też kilka innych drużyn, które poruszają się tutaj w różnych kierunkach „jakby obłąkani”. Jeden zapytał mnie nawet czy mi oczko nie poszło. Wycofujemy się na PK 5. Powierzchnowa rana przestaje krwawić, zaś wytrawny turysta jakim jest pan Zielczyński wyszukuje cenną agrafkę, za pomocą której jego żona, pomaga mi spiąć strzepy materiału. Nie chcę szokować innych gołym ciałem, wszak zbliżamy się ponownie do zabudowań i pojawiło się trochę spacerowiczów. Przecież nie rozumiemy czego my tu szukamy z takim poświęceniem. Pan Mieczysław zachowuje refleks i całe to wydarzenie utrwała na błonie filmowej.

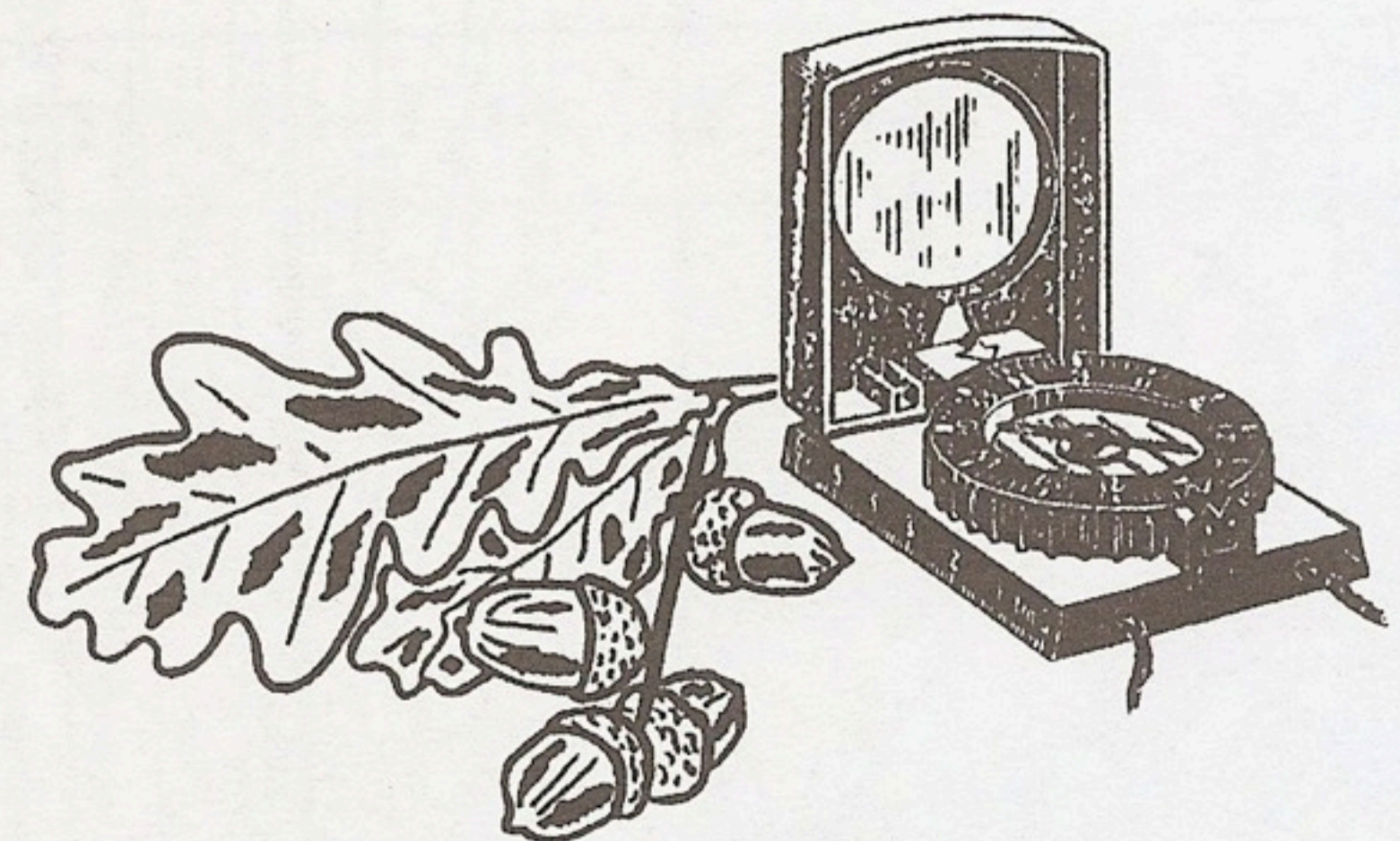
Docieramy do mostku, gdzie powinien być PK 5. Nie widać żadnego numeru. Jest tylko świeża półlitrowa butelka po wódce. Ktoś balangował na świeżym powietrzu. Ciekawe czy odnaleźli właściwy azymut do domu. Tymczasem, z boku, z krzaków wychodzi Tomek Gronau z synem, który „tropił” w podmokłym zagajniku. Dołącza również Pielgrzym z Żoliborza. Co robić? W końcu ktoś zauważył na drzewie opaskę umieszczoną trzy metry nad ziemią. Spisujemy jej numer i w wytrawnym gronie warszawskich orientalistów pielgrzymujemy w kierunku PK 6. Z mapy wynika, że leży on na wale kanału i granicy kultur, trochę przed mostem. Idziemy, rozmawiamy, jakbyśmy nie byli na imprezie na orientację. Jednym słowem, sielanka. Z za lekkiego łuku drogi widać już mostek. Zatrzymujemy się przed nim w pewnej odległości. Jest punkt. Podbijamy go, choć pani Helenka nieśmiało protestuje, że to jeszcze nie ta odległość. Ale w końcu i ona potwierdza PK, wszak tylu znanych orientalistów już go potwierdziło. Ruszamy dalej. Po 50 metrach widać drugi mostek /ten oznaczony na mapie/. Teraz sobie przypominamy, że organizator coś mówił na starcie, że mapa jest z przed 17 lat. Podchodzimy do pierwszego mostku. Jest punkt. To ten właściwy. Wszyscy poprawiamy potwierdzenie, ale 10 pkt karnych

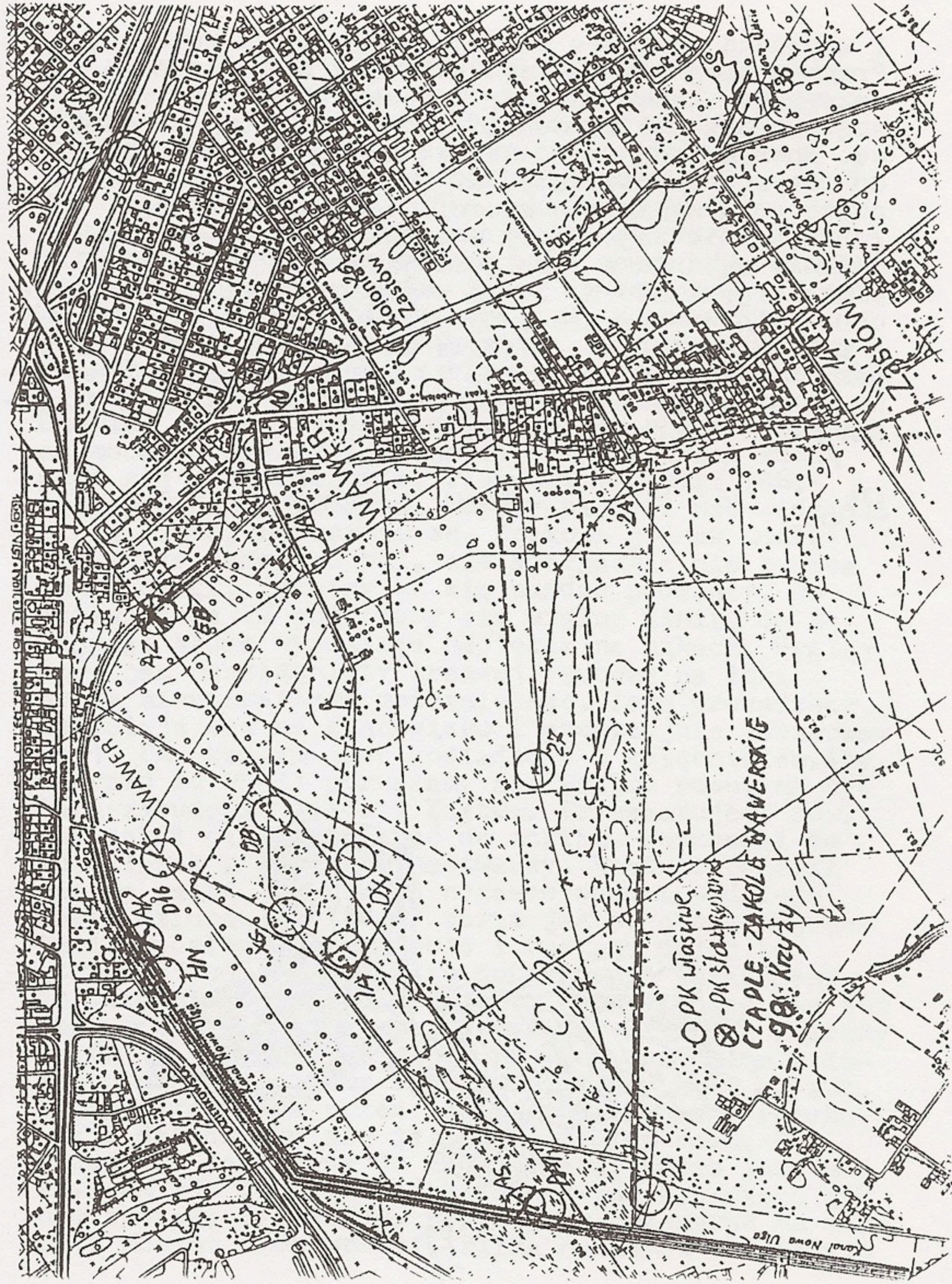
już mamy. No cóż? Trzeba iść dalej, to zaledwie jeszcze nie półmetek. Po tym wydarzeniu wszyscy stali się jakby czujniejsi. Liczymy kroki by precyzyjnie odszukać PK 7, który stoi gdzieś koło wału. Opłaciło się bo trafiliśmy na właściwy: PK 8 jest niedaleko, a wszystko wskazuje, że jest to olbrzymi słup wysokiego napięcia, stojący w wysokich trzcinach. Mnie trochę boli noga, więc Tomek deklaruje, że on odczyta numer słupa. Wraz z innymi, już po paru metrach, znika mi z oczu płosząc przy okazji dwa dorodne bażanty. Dochodzi kolejny zespół i zagłębia się w trzciniowisku. Czekam cierpliwie. Ciekawe czy widzą słup w tych trzcinach. Dobrze, że jest lekki przymrozek bo teren wygląda na mocno podmokły i w innych temperaturach suchą nogą się nie przejdzie. Pierwszy wychodzi ten, który wchodził ostatni: Czyżby pierwsi nie widzieli słupa? No, nareszcie są. Tomkowi jednak udało się lekko zamoczyć but, ale specjalnie nie zwraca na to uwagi. Trzciny mu się bardzo podobały. Do dziewiątego PK poruszamy się wzdłuż linii, do kolejnego słupa wysokiego napięcia na łąkach. Wyglądamy jak rozciągnięty tramwaj rzucony na łąki przez nierozważnego motorniczego. Lecz prowadzący zmieniają się na stanowisku i precyzyjnie docieramy do 10 PK, którym jest posiadłość z gołębnikiem. Aby dotrzeć do PK 11 poruszamy się wzdłuż rowu, na tyłach zabudowań kolonii Zastów. Przeskakujemy rów, aby jakoś się przedostać do mostku. Podchodzi do mnie Tomek z grymasem na twarzy. Właśnie nadział się na gałąź. Na prawej nogawce spodni widnieje spora dziura. Wyglądamy teraz jak po stoczonych batali. Spoglądamy na siebie i ruszamy dalej bo „tramwaj” odjeżdża. Lekko poturbowani wskakujemy do ostatniego wagonu. PK 11 to wolnostojący dom tuż obok Traktu Lubelskiego. Ustawiamy azymut i ruszamy do PK 12. Odnajdujemy kolejny słup tym razem w lesie obok kanału Nowe Ujście. Bierzemy nowy azymut, który przechodzi przez posesje. Nie chcemy ryzykować i decydujemy się je ominąć wzdłuż rowu. Bez przeszkód docieramy do zabudowania, które jest naszym PK 13. Został już tylko ostatni PK. Czasu już nam zostało niewiele. Ryzykujemy przemarsz na azymut. Moment niepewności, kilka namiarów wstecznych

i wypadają nam dwie posesje o tym samym numerze! Przynajmniej nie musimy wybierać. Tutaj tramwaj się rozsypuje, każdy ma inny interes, niektórzy muszą jeszcze coś sprawdzić, inni wybierają obwodnicę. Naszym zadaniem jest jak najszybciej dotrzeć do mety. Przyspieszamy, aż furczy materiał z naszych postrzępionych spodni. Wpadamy na stację /choć to nie zajezdnia/ w ostatniej minucie! Zdążyliśmy zgodnie z rozkładem jazdy przewidzianym przez organizatora. Swoim wyglądem wzbudzamy powszechne zainteresowanie i spojrzenia podrużnych. No cóż i tak czasami bywa. Ciekawe co powiedzą w domu na nasz widok, tym bardziej, że prosto z imprezy jedziemy na gościnny obiad. Przetrzyliśmy trasę to i później sobie poradzimy.



Tomek i Andrzej KROCHMAL





WYNIKI III ZIMOWE TROPY '94

Lp	Opis	Cm	Pkt m cas	1	2	3	4	A	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	Punk	Zad. spec.	Ogółem
1	Grasse Mauryc Grasse Tomasz	177																	10		10
	FRYZYBNO	179																	10		10
	Luc Sasa da w Bortowski Bartomiej	180																	10		10
	Kochmal Tomasz Kochmal Andrzej	181	1																10		11
4	Kochmal Młgorzan Kochmal Gregorz	190																	10	1	11
	KWADRA IAJO	191																	20	1	21
6	Ziętyśka Hanna 10% Ziętyśki Mirosław	176																	25	1	26
7	Męsewski Michał Męsewski Rafał	164																	45	1	46
8	Jasowski Piotr	179																	75	4	79
9	Lebed Krysztof Bolos Jeremie Ciancetti Armer Ciancetti Rodolwa	208	10																75		83
10	Zięgieł Szecha Drobnik Hanna 10% Cypryk Barbara Drobnik Maryna	190	10																75	1	86
11	Wieronowicz Rafał Ponzo Andrzej	197	17																75		92
12	Juchowicz Piotr Juchowicz Młgorzan Juchowicz Jol Juchowicz Maryna	177																	93	3	100
13	Majta Andrzej	176																	105	3	110
14	Barnowski Paweł Chryśto Marcin Trenar Tomasz	213	15																100		115
15	Cegielni Janusz 10% Drobnik Ewa	220	40																75	2	117
16	Opaliński Gregorz	223	40																75		118
17	Jedynak Agnieszka Rochon Piotr	176																	135		123
18	Cegielni Jolanta Sobieralski Piotr	239	40																75	2	126
19	Quach Piotr	239	40																135		133